

# Andrea Mariani, Karolina Stojek-Sawicka

---

## Magnateria i duchowieństwo u progu Oświecenia : Między tradycyjnymi formami patronatu a pogłębianiem więzi klientalnych

---

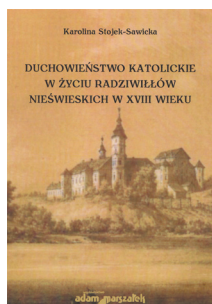
Studia Europaea Gnesnensia 6, 449-453

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



**Andrea Mariani**

(Poznań)

**MAGNATERIA I DUCHOWIEŃSTWO  
U PROGU OŚWIECENIA. MIĘDZY TRADYCYJNYMI  
FORMAMI PATRONATU A POGŁĘBIANIEM WIĘZI  
KLIENTALNYCH**

Rec. książki: Karolina Stojek-Sawicka, *Duchowieństwo katolickie w życiu Radziwiłłów nieświeskich w XVIII wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Wrocław 2011, 448 s.

Praca przedstawia oddziaływanie społeczne rzymskokatolickiego duchowieństwa, zarówno diecezjalnego, jak i zakonnego, w otoczeniu osiemnastowiecznych przedstawicieli Radziwiłłów z linii nieświeskiej. Monografia jest cennym przyczynkiem do lepszego poznania społeczeństwa w okresie saskim — problematyki dotąd stosunkowo słabo opracowanej przez polskich historyków. W świetle przeprowadzonych przez autorkę badań zagadnienie wzajemnych wpływów między warstwą duchowną a świecką nabiera nowego kształtu i znaczenia. Dokładniej mówiąc, pojęcia, do których dotąd badacze się odwoływali przy analizowaniu problematyki szlachecko-kościelnej, jak na przykład patronat i mecenat, są uzupełnione za pomocą kategorii historiograficznej klientalizmu. Opierając się bowiem na korespondencji przechowywanej w Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych, autorka podjęła próbę zastosowania zagadnienia klientalizmu do kręgu duchownych utrzymujących kontakty z Radziwiłłami na różnych płaszczyznach i dokonała znaczących przewartościowań w dotychczasowym spojrzeniu na funkcjonowanie klienteli w dobie staropolskiej<sup>1</sup>.

W pierwszym rozdziale Stojek-Sawicka uwzględnia z jednej strony strukturę terytorialną, prerogatywy i kompetencje kleru świeckiego obejmującego stanowiska kościelne na różnych poziomach (od biskupów do kleru parafialnego, przechodząc przez duchowieństwo kapitulne i kolegiackie), z drugiej zaś specyfikę poszczegól-

---

<sup>1</sup> W tradycyjnym ujęciu kategoria klientalizmu służyła interpretacji stosunków między magnatem a szlachtą stanowiącą grupę współpracowników i wykonawców zaleceń patrona na poziomie lokalnym (A. Mączak, *Rządzący i rządzieni: władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986; tenże, *Klientela: nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1994; tenże, *Nierówna przyjaźń: układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003).

nych zakonów, podkreślając jednocześnie wkład Radziwiłłów do rozwoju tychże podmiotów religijno-społecznych.

W drugim rozdziale omawiane są, odrębnie traktowane, trzy płaszczyzny warunkujące działalność duchownych. W obrębie kleru diecezjalnego posiadanie przez magnata prawa patronatu nad licznymi beneficjami kościelnymi stanowiło czynnik szczególnie znaczący, gdyż zapewniało rodowi radziwiłłowskiemu bezpośredni wpływ na awans poszczególnych księży i umożliwiało pozyskiwanie i promowanie oddanych sobie klientów. Drugą płaszczyznę stosunków stanowił mecenat, w ramach którego Radziwiłłowie wspierali zakony zarówno męskie, jak i żeńskie. Oba wymienione zakreśy — patronat i mecenat — wiązały się z ożywioną działalnością fundatorską prowadzoną przez magnatów nieświeżkich aż do połowy XVIII wieku. Podejmując wreszcie próbę analizy więzi klientalnych łączących duchownych z magnatami, autorka zaznacza różne stopnie zaangażowania wśród klienteli radziwiłłowskiej. Wyłaniają się zasadniczo dwie grupy: pierwsza, dworska, organicznie związana z Nieświeżem i pełniąca zadania doradcze lub duszpasterskie, druga zaś pozostająca w bliskich stosunkach z magnatem, ale rezydująca poza obrębem dworu, pełniąca funkcje informacyjne i agitująca na rzecz patronów na poziomie polityki lokalnej.

Trzeci, czwarty i piąty rozdział mają charakter wyraźniej monograficzny: w pierwszym z nich autorka bada działalność duszpasterską i opiekę duchowną na dworach radziwiłłowskich (a zwłaszcza w Białej i w Nieświeżu), zwracając baczność uwagę na ogół wpływów kleru na kształtowanie postawy religijnej magnatów, a w szczególności na fundacje mszalne jako typowe zjawisko ówczesnej wrażliwości religijnej. W następnym rozdziale w ujęciu syntetycznym przedstawiona została rola duchownych w kształceniu młodych przedstawicieli domu radziwiłłowskiego. W ostatnim z wymienionych rozdziałów omówiono szerzej działalność kulturalną duchownych. Znajdują się tutaj ogólne ustalenia na temat udziału kleru w życiu towarzyskim i w ceremoniale dworskim, twórczości piśmienniczej oraz wpływu duchownych na kształtowanie się księgozbiorów magnackich.

Ostatnie dwa rozdziały mają — wedle samej autorki — charakter o wiele bardziej rozpoznawczy. Zakres badań stanowią parafie i placówki zakonne pozostające pod bezpośrednią opieką magnata. Zawarte tu wnioski badawcze należałoby zweryfikować za pomocą szerszej kwerendy źródłowej. W pierwszym z tych dwóch rozdziałów Stojek-Sawicka bierze pod uwagę rolę duchownych jako partnerów Radziwiłłów w życiu politycznym i współpracowników w zrealizowaniu poszczególnych inicjatyw politycznych. W drugim zaś przeanalizowane są stosunki między duchowieństwem katolickim a miejscową społecznością (ze szczególnym uwzględnieniem żydów i mieszczaństwa).

Pewne wątpliwości wzbudzają struktura warsztatu badawczego oraz sformułowanie poszczególnych wątków problematycznych. Odnośnie do pierwszego aspektu, należy podkreślić fakt, że przy wykorzystywaniu korespondencji autorka w dużej mierze sprostała trudnościom badawczym wynikającym ze sposobu ułożenia inwentarza działu V Archiwum Radziwiłłowskiego w Warszawie. Wobec obszernie zacytowanej korespondencji zeszyły jednak na dalszy plan inne, również cenne, typologie źródłowe: na przykład tylko w małej części przytoczono drukowane lub rękopiśmienne relacje pogrzebowe (same rytuały pogrzebowe są zresztą potraktowane dosyć pobieżnie). Również kazania i książki nabożne, a zwłaszcza te, które zostały wydane od połowy lat pięćdziesiątych w drukarni pod zarządem jezuitów nieświeskich. Wywierały one niewątpliwie znaczący wpływ na kształtowanie pobożności warstw klientelskich, powstając jednocześnie z inspiracji lub nakładem magnata.

Dosyć interesujące są tabele dołączone niemal do każdego rozdziału, zawierające wykazy imienne, daty krańcowe korespondencji i zakres działalności poszczególnych zakonników. Niestety autorka korzystała tylko w niewielkim stopniu z listów skierowanych do magnatów przez osoby świeckie, jak na przykład oficjalistów dworskich i oficerów milicji i garnizonów radziwiłłowskich. Podobnie została pominięta korespondencja samych Radziwiłłów, adresowana głównie do bliskich krewnych. W obu przypadkach te listy dostarczają wprawdzie okazjonalnych, ale również interesujących informacji na temat odbioru działalności duchownych w otoczeniu magnatów. W związku z tym nie zwrócono uwagi m.in. na próby nawrócenia oficerów podjęte przez zakonników (a zwłaszcza jezuitów) oraz dorobek niezidentyfikowanych przez autorkę wychowawców<sup>2</sup>.

Obowiązek recenzencki wymaga także zasugerowania niektórych drobnych sprostowań: po pierwsze, skutek nieskorzystania z katalogów osobowych przechowywanych w rzymskim archiwum Towarzystwa Jezusowego i udostępnianych w postaci fotokopii w krakowskiej Bibliotece Ks. Jezuitów, autorka mylnie zaliczyła do grona duchowieństwa świeckiego m.in. Franciszka Ogińskiego i Ignacego Petrycego, którzy w rzeczywistości byli profesami czterech ślubów. Poza tym, eksjezuici, którzy dopiero po zniesieniu zakonu weszli w kontakt z Radziwiłłami, zostali wymienieni raz w obrębie kleru świeckiego (Feliks Wobbe), raz zakonnego (Adam Naruszewicz). Mylnie zidentyfikowane są także niektóre postacie świeckie: na przykład, wychowanie księcia Hieronima Wincentego — wówczas rezydującego

---

<sup>2</sup> Należy tu wymienić pijara Macieja Tukalę, preceptora przyszelego ordynata kleckiego Józefa Mikołaja Radziwiłła w Słucku (AGAD, AR V, 16550).

w Mannheim — nadzorował nie Ignacy Morawski, mąż Teofili Konstancji z Radziwiłłów, a zatem szwagier Karola Stanisława „Panie Kochanku”, który w tym czasie przebywał w Polsce, lecz jego brat Mikołaj<sup>3</sup>.

Nie w pełni rozwinięte wydają się niektóre postulaty badawcze: najdotkliwsze braki można odczuwać w pierwszym rozdziale, w którym — pod dosyć ogólnikowym hasłem „formacja intelektualno-moralna” — czytelnik mógłby się spodziewać chociażby ogólnych wniosków na temat wykształcenia duchowieństwa działającego w kręgu Radziwiłłów. Uwagi autorki są pod tym względem bardzo ograniczone, wobec czego należy się odwołać do ustaleń Jerzego Flagi<sup>4</sup>. Można wysunąć tu jednak hipotezę, że jezuici odgrywali pierwszoplanową rolę w kształceniu kleryków, którzy później wchodzili w skład kleru świeckiego, przygotowując ich do pełnienia zadań jako przyszłych współpracowników i klientów radziwiłłowskich<sup>5</sup>.

Nieco mało czytelna jest także struktura rozdziału piątego, zwłaszcza jeśli chodzi o część odnoszącą się do twórczości literackiej. Wątpliwości wynikają w tym przypadku z braku jasności terminologii w polskojęzycznych pracach literaturoznawczych. Niewyraźnie odróżnione są w nich takie pojęcia jak panegiryk jako specyficzny rodzaj literacki, dedykacja jako część utworu o charakterze ściśle pochwalnym, od treści enkomiastycznych, które mogły być wplecione do utworów różnego gatunku (m.in. dramatów, epitalamiów, epicediów, kondolencji oraz kazań okolicznościowych). Należy wspomnieć, że przytoczona kwestia terminologiczna, decydująca zresztą w wielkim stopniu o określeniu przedmiotu badawczego, została ostatnio rozstrzygnięta przez Jakuba Niedźwiedzia<sup>6</sup>.

Chociaż autorka wykazała niewątpliwą znajomość obszernej literatury przedmiotu o Radziwiłłach, konieczne wydają się niektóre uzupełnienia: szczególnie ważne są badania Olgi Bażenovej nad wystrojem wewnętrznym kościoła Bożego Ciała w Nieświeżu. Białoruska historyk sztuki podkreśliła dobitnie rolę Michała Kazimierza „Rybeński” i duchownych w jego otoczeniu w wypracowaniu programu ikonograficznego — utrwalonego na malowidłach świątyni — mającego na celu nie tylko przedstawienie dogmatów religijnych, ale także uświetnienie rodu fun-

---

<sup>3</sup> AGAD, AR V, 9995.

<sup>4</sup> J. Flaga, *Formacja i kształcenie duchowieństwa zakonnego w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1998.

<sup>5</sup> Świadczą o tym chociażby przykłady Kazimierza de Latoura, Jana Teodora Wernera oraz Feliksa Wobbego.

<sup>6</sup> J. Niedźwiedź, *Nieśmiertelne teatra sławy: teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2003.

datorów kościoła<sup>7</sup>. Ponadto, niektóre ustalenia o roli duchownych jako działaczy kulturowych zawarte w recenzowanej przeze mnie pracy powinny być uzupełnione o uwagi umieszczone w niedawno opublikowanej monografii autorstwa Marcelego Antoniewicza o legendach wokół genezy rodu radziwiłłowskiego<sup>8</sup>.

Wskazawszy na aspekty, które wymagałyby uzupełnienia lub sprostowania, należy stwierdzić, że ustalenia zawarte w recenzowanej pracy stanowią unowocześnienie dotychczasowych poglądów historiograficznych na temat klientelizmu i wytyczają szczególnie atrakcyjne drogi badawcze, które tylko w znikomej części zostały wyeksplorowane przez autorkę. Należy przy tym sobie życzyć jak najszerzego dostępu do archiwaliów przechowywanych w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku, które, tworząc niezbędną bazę źródłową do przebadania spraw majątkowych, umożliwiłyby wykazanie wzajemnych wpływów w zakresie społeczno-gospodarczym między duchownymi, rodem magnackim a klientelą skupiającą się wokół tegoż. Ponadto wydaje się, że mimo iż autorka poświęciła ojcom Towarzystwa Jezusowego baczną uwagę, podkreślając niejednokrotnie ich pierwszoplanową pozycję w stosunkach z Radziwiłłami w porównaniu do pozostałego kleru, niewystarczająco doceniła rolę jezuitów. Biorąc pod uwagę wnioski badawcze omówionego studium, można wysunąć hipotezę, że jezuici stanowili element spajający poszczególne warstwy szlacheckie. Nakreślone zagadnienie wymaga jednak napisania odrębnej pracy na bazie niewykorzystanych dotąd źródeł.

---

<sup>7</sup> O.D. Baženova, Radzivillovskij Nesviž: Rospisi kostela Bożego Tela, Minsk 2006.

<sup>8</sup> M. Antoniewicz, *Protoplaści książąt Radziwiłłów: Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011.